HENRYK ROWID

ROZBROJENIE DUCHOWE A NOWA SZKOŁA

KRAKÓW 1933.
KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

ODBITKA Z „RUCHU PEDAGOGICZNEGO"

HENRYK ROWID

21

ROZBROJENIE DUCHOWE A NOWA SZKOŁA

BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWICACH
Nr. 21

Row.
Rozbr.
37/4

KRAKÓW 1933.
KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

Kolegjum Nauczycielskie BIBLIOTEKA Gliwice
37.01
Politechnika Śląska BIBLIOTEKA Kolegjum Pedagogiczne
18085

Dotychczasowe prace autora:

Reforma kształcenia nauczycieli. Wydanie Związku Pol. Naucz. Szkół Powszechnych. Kraków, 1917.

Podstawy pedagogiki Trentowskiego. Wyd. Książnicy T-wa Naucz. Szkół Śr. i W. Lwów—Warszawa 1920. (Wyczerpane).

Z metodyki wypracowań pisemnych. Wyd. Książnicy T-wa Naucz. Szkół Śr. i W. Lwów—Warszawa 1920. (Wyczerpane).

Psychologja Pedagogiczna. Skrypt z wykładów na Studjum Pedagogicznem Un. Jag. w r. 1922/23. Wyd. Koła Pedagogicznego Uczniów Un. Jag. Kraków 1923.

Szkoła Twórcza. Podstawy teoretyczne nowej szkoły i drogi jej urzeczywistnienia. Wydanie III-cie. Gebethner i Wolff, Kraków 1931.

Psychologja Pedagogiczna. Podręcznik dla młodzieży przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego. Wyd. II-gie. Gebethner i Wolff. Kraków 1930.

System Daltoński w szkole powszechnej. Z zagadnień współczesnej metodyki. Wyd. III-cie. Gebethner i Wolff. Warszawa 1933.

Nowa organizacja studjów nauczycielskich w Polsce i zagranicą. Instytuty Pedagogiczne — Akademje Pedagogiczne — Pedagogja. Gebethner i Wolff. Warszawa 1931.

Zakłady Graficzne „STYL" w Krakowie.

1. Idee i prądy kulturalne współczesnej ery.

W rozważaniach naszych zajmiemy się zagadnieniem, co stanowi istotę rozbrojenia duchowego człowieka, i w jakich warunkach ono dokonać się może i jaką rolę spełnić powinno w tym procesie psychicznym wychowanie młodzieży w nowej szkole — w szkole twórczej. W próbie rozwiązania tego problematu pomocnem nam będzie w dużej mierze wyjaśnienie pojęcia samego wychowania i jego związku z prądami współczesnej doby kulturalnej.

Wychowanie jest funkcją społeczną, polegającą na metodycznem uspołecznianiu jednostki, w związku z budzeniem i kształceniem dyspozycyj i zdolności, umożliwiających jej samorzutny rozwój i doskonalenie osobowości, przygotowanej do życia produktywnego i twórczego. Przygotowanie to odbywa się w szkole, gdzie wychowawca wprowadza swych uczniów w świat wartości kulturalnych. tkwiących w nauce, sztuce, religji, w technice i t. d. Zczasem wartości owe stają się duchową własnością młodzieży, umożliwiają jej uczestniczenie w aktualnem życiu kulturalnem danego społeczeństwa, narodu i całej ludzkości. Atoli szkoła twórcza stawia sobie jeszcze inne i trudniejsze cele: wychowanie człowieka zdolnego do tworzenia nowej ery kulturalnej. W związku z tem wychowawca uświadomić sobie musi prądy i siły kształtujące nową epokę w dziejach ludzkości. Wobec tych prądów i sił szkoła zająć musi odpowiednią postawę i zużytkować je w realizowaniu współczesnego ideału pedagogicznego.

Ludzkość szuka dziś nowej treści i nowych form w różnych dziedzinach życia społecznego — w sferze gospodarczej i politycznej, w dziedzinie nauki, sztuki, religji, techniki i t. p. Nową treść stanowią pewne idee, koncepcje, dążenia i pragnienia, do urzeczywistnienia których zmierzają społeczeństwa wśród ciągłych zmagań z nasuwającemi się trudnościami. Owe trudności i przeszkody tkwią — jak zobaczymy później — przedewszystkiem w samym człowieku, w jego psychice obciążonej smutnemi darami przeszłości. Najpierw jednak zwróćmy uwagę naszą na idee i prądy, jakie nurtują w zbiorowej psychice społeczeństwa, jakie treści kształtują psychikę człowieka nowoczesnego.

Obserwując życie współczesne, stwierdzić możemy, że motorem, który silny wywiera wpływ na tworzenie się treści duchowej nowego człowieka, jest idea demokratyzacji. Zawiera ona w sobie: a) pojęcie równouprawnienia obywateli w sferze społeczno-politycznej, b) poczucie odpowiedzialności każdego członka grupy za dobro materjalne i duchowe ogółu, a zwłaszcza za jego dobro etyczne i wreszcie c) prawo kontroli publicznej działalności osób, którym ogół obywateli powierza odpowiednie funkcje społeczne. Równocześnie w idei demokratyzacji tkwi konieczność podniesienia ogółu na możliwie wysoki poziom kultury i oświaty. W tym celu każda jednostka współdziałać musi w wytwarzaniu dóbr materjalnych i wartości duchowych i zarazem rozwijać w sobie potrzeby, zainteresowania i zdolności, któreby jej umożliwiły korzystanie z owych dóbr i uczestniczenie w wartościach, jakie stworzył genjusz ludzkości.

W związku z dążeniem do demokratyzacji we wszystkich dziedzinach życia społecznego wyłania się więc idea pracy produktywnej i twórczej, jako najważniejszego źródła, z którego płyną dobra materjalne i duchowe. Drogą ciągłego wysiłku wewnętrznego rozwija człowiek tkwiące w jego organizacji psychofizycznej dyspozycje i zdolności, któreby mu umożliwiły osiągnięcie maximum wydajności w dziedzinach wytwórczości, najlepiej odpowiadających jego uzdolnieniom i zainteresowaniom. W pracy wytwórczej znajduje człowiek istotny sens i cel życia, dzięki niej ma możność ciągłego doskonalenia się wewnętrznego i podnoszenia kultury społecznej na wyższy poziom. W takiem ustosunkowaniu się do danego rodzaju pracy, obranego zgodnie z własnemi zdolnościami i zamiłowaniem, tkwi możliwość przepojenia pracy fizycznej pierwiastkami duchowemi i uczynienia jej równowartościową z pracą umysłową.

Praca produktywna i twórcza wymaga współdziałania jednostek, zharmonizowania wysiłków mniejszych lub większych grup społecznych i stąd wyłania się idea kooperacji oparta na poczuciu solidarności i sprawiedliwości, na wzajemnem zaufaniu i poważaniu. Idea ta toruje sobie zwycięsko drogę w sferze działalności duchowej, czego wyrazem są różne instytucje międzynarodowe o charakterze naukowym, jak kongresy, wystawy i wyprawy naukowe, instytuty badawcze, Komitet współpracy intelektualnej w Paryżu, Biuro Wychowania w Genewie, Instytut filmu wychowawczego w Rzymie, Instytucja wymiany profesorów i młodzieży, M. Biuro Pracy w Genewie, Liga Nowego Wychowania i t. d.

Wyniki współdziałania ludzi skupionych w tych instytucjach przyczyniają się do wzmocnienia twórczości, do wzbogacenia różnych dziedzin pracy, a co najważniejsze, dokonywa się dzięki idei kooperacji zbliżenie człowieka do człowieka. Idea ta łączy ludzi różnych ras i narodowości w jedną

duchową całość, ożywioną wspólnem dążeniem do wytkniętego celu. We współdziałaniu takiem nie zacierają się jednakowoż odrębne właściwości psychiczne i kulturalne grup narodowościowych i rasowych, lecz wytworzone przez nie wartości najwyższe i bezcenne składają się na harmonijną całość, stanowiącą własność duchową całej ludzkości. Pojęcie kooperacji nie oznacza więc pewnego uniformizmu, jakiejś jednakowości czy jednostajności, ale wprost przeciwnie. Podobnie jak w obrębie jednej grupy społecznej, jednego społeczeństwa i narodu istnieją jednostki o różnych zdolnościach, wytwarzające różne wartości, słowem różne osobowości, podobnie w obrębie całej ludzkości poszczególne narody cechuje różnorodność i rozmaitość w dziedzinie wytwórczości kulturalnej. Tak więc w dziedzinie kultury naukowej, artystycznej, technicznej, pedagogicznej idea kooperacji stała się faktycznym i koniecznym czynnikiem rozwoju i postępu ludzkości.

Atoli dążności do kooperacji w sferze życia gospodarczego i politycznego, których wyrazem jest Liga Narodów, napotykają na nieprzezwyciężone wprost trudności. Idea kooperacji, opierając się — jak już wspomniałem — na poczuciu solidarności i sprawiedliwości, wymaga atmosfery wzajemnego zaufania, szczerości i szacunku. Brak tych czynników niweczy jakiekolwiek próby porozumienia się między narodami i państwami, uniemożliwiając kooperację we wzajemnych stosunkach gospodarczych i politycznych, z którą nieodłącznie związana jest idea pokoju i rozbrojenia powszechnego i która owładnęła dziś umysły ogromnej części ludzkości kulturalnej.

Wspomniane idee i koncepcje, jak idea demokratyzacji, pracy wytwórczej, kooperacji, pokoju i rozbrojenia tworzą treść psychiki człowieka nowego, stanowią dynamikę życia współczesnego, budują nową erę kulturalną. Wyzwalają one w duszach ludzkich, dzięki tkwiącym w nich energjom twórczym, pierwiastki emocjonalne, które są motorem działania. Niezwykły rozwój techniki, znamionujący również naszą epokę, przyczynia się do rozpowszechnienia wspomnianych idei tak, że w szybkiem tempie stają się one własnością zbiorowej psychiki ludzkości kulturalnej, rozwijając nowy pogląd na świat i życie. Narodziny nowego człowieka odbywają się jednakowoż wśród nader ciężkich zmagań z przeciwnościami, które utrudniają i opóźniają realizację nowej ery. Nasuwa się zagadnienie, w czem tkwi źródło owych trudności i przeszkód, z któremi boryka się ludzkość w swem dążeniu do stworzenia kulturalnych form współżycia narodów.

2. Rola czynników psychicznych w realizowaniu rozbrojenia.

Nasze rozważania dotychczasowe wskazują, że jedną z przyczyn, które uniemożliwiają wyzwolenie się z więzów barbarzyństwa, są obecne międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne. Brak wzajemnego zaufania, dwulicowość i obłuda w stosunkach międzynarodowych usuwa na coraz dalszy plan możliwość porozumienia się i kooperację w dziedzinie gospodarczo-politycznej. Stwierdzić tu więc trzeba ujemne oddziaływanie pewnych czynników natury psychicznej, przedewszystkiem czynników emocjonalnych o charakterze negatywnym. W sferze politycznej kryterja objektywne, oparte na doświadczeniu, badaniu, rozumowaniu usuwają się na plan dalszy, a decydują najczęściej czynniki subjektywne, kierujące się uczuciami i nastrojami. Rozstrzygają tu nie tyle czynniki rozumowe, objektywne, ile przedewszystkiem t. zw. „siła" i postawa subjektywna walczących ze sobą grup.

Niemniej dużą przeszkodą, obok czynników psychicznych, jest też niewątpliwie niski jeszcze na ogół poziom oświaty szerokich mas obywateli, wskutek czego idea demokratyzacji nie jest dotąd silnie ugruntowana i możność decyzji nie wszędzie zależy od woli narodów. Atoli najgłębsza może przyczyna istniejących trudności w wyzwoleniu się z obecnego stanu, spychającego narody na dno nędzy materjalnej i duchowej, tkwi w samej naturze człowieka, w jego organizacji psychicznej i w tej sferze dokonać się musi rozbrojenie duchowe, które dopiero zbliżyć może ludzkość do rozbrojenia fizycznego i do urzeczywistnienia idei pokoju.

Uświadomiwszy sobie ważniejsze przyczyny obecnego stanu nasuwa się zkolei zagadnienie, jakiemi środkami usunąć można przeszkody, utrudniające wychowanie nowego człowieka i budowanie nowej epoki kulturalnej. Zagadnienia reformy stosunków gospodarczych i politycznych leżą w sferze działania ekonomistów, socjologów i mężów stanu, ożywionych duchem nowej ery. Ich zadaniem i obowiązkiem jest znalezienie takich form, któreby stosunki międzynarodowe ugruntowały na zasadzie kooperacji, na sprawiedliwości społecznej, zapewniającej każdemu obywatelowi minimum egzystencji, na solidarności i zaufaniu wzajemnem, umożliwiającem rozwiązywanie sporów między państwami i narodami drogą porozumienia się i wzajemnych ustępstw. Podniesienie kultury i oświaty mas ludowych na wyższy poziom jest zagadnieniem rozumnej polityki szkolnej, owianej duchem demokracji, która zapewnia każdemu obywatelowi maksimum wykształcenia odpowiednio do jego zdolności wrodzonych i która popiera metody wychowawcze rozwijające w nim po-

trzebę i umiejętność samokształcenia, co zapewnia uczestniczenie w dobrach i wartościach kulturalnych.

W dalszych rozważaniach interesować nas będzie głównie założenie, że jedna z najważniejszych przyczyn, stojących na przeszkodzie wyzwoleniu się społeczeństw, tkwi w pewnych właściwościach psychicznych jednostki i z tem właśnie wiąże się problemat wychowania nowego człowieka. Zadanie, jakie podjąć musi szkoła twórcza, polega przedewszystkiem na dokonaniu głębokich zmian w treści duchowej człowieka dzisiejszego, często pogrążonego dotąd jeszcze, pomimo wspaniałych zdobyczy kulturalnych, w głębokiem barbarzyństwie duchowem.

Zadanie to niezmiernie skomplikowane wymaga dużego wysiłku i umiejętności ze strony wychowawcy, wymaga zrozumienia psychiki rozwijającego się i dojrzewającego dziecka, jego właściwości i skłonności. Czy wśród tych właściwości i skłonności nie istnieją i takie, które, rozwijając się na skutek oddziaływania podniet środowiska wychowawczego, stanowią główną przeszkodę wyzwolenia człowieka. A skoro poznamy te właściwości i skłonności, czy możliwe jest ich wychowanie i przy pomocy jakich środków?

Z pośród właściwości, tkwiących w organizacji psychofizycznej największą intensywnością i siłą odznaczają się te, które są wrodzone człowiekowi: są to instynkty. One to umożliwiają jednostce wykonywanie reakcyj dla osiągnięcia określonych celów, np. środków zachowania życia, ochrony przed różnemi niebezpieczeństwami, zachowania gatunku i t. p. Instynkty, wyzwalając w duszy ludzkiej pierwiastki emocjonalne i aktywne, pełnią ważną rolę w mechanizmie życia, w jego dynamice. To też niemożliwe jest ich zniweczenie, stłumienie, bo temsamem zanikłoby samo życie. Z chwilą ich zaniku organizm stałby się niezdolny do spełniania najważniejszych funkcyj życiowych zarówno jednostki jak i grupy społecznej. Są one ową siłą, która utrzymuje i kształtuje życie indywidualne i zbiorowe.

Oprócz instynktu samozachowawczego i gatunkowego, najsilniejszych w życiu każdej jednostki normalnej, istnieją jeszcze inne instynkty, wywierające wpływ na indywidualność człowieka, jak instynkt współzawodnictwa, postawienia się i dążność do mocy, znaczenia i władzy, instynkt gromadzki czyli stadny, instynkt walki i t. d. Psychologja amerykańska i angielska rozrożnia wiele rodzajów instynktów, oprócz wspomnianych mówi też np. o instynkcie religijnym i estetycznym. Dla naszego zagadnienia największe znaczenie mają: instynkt samozachowawczy, współzawodnictwa, stadny czyli społeczny i instynkt walki. Zajmiemy się najpierw instynktem walki, którego badaniu szczegółowemu poświęcił *Bovet* swą znakomitą pracę „L'instinct combatif", znaną też w prze-

kładzie polskim [1]). W badaniach swych opiera się na obserwacji zachowania się młodzieży w różnych sytuacjach tudzież na materjałach zebranych drogą ankiety.

3. Instynkt walki a rozbrojenie duchowe.

Obserwujemy nieraz mniej lub więcej zawzięte bójki, jakie chłopcy staczają na dziedzińcu szkolnym, w domu, na ulicach i placach, przyczem powodem tych bójek są zazwyczaj bardzo błahe motywy. Oto Bovet przytacza w swej książce następujący obrazek rodzajowy:

„Rzecz dzieje się na przechadzce. — *Monnard* (w gniewie): Ty oszuście! — *Marcin:* Kto jest oszust? — *Mon.:* Ty, do ciebie mówię! — *Mar.:* Dlaczego się przezywasz? — *Mon.:* A co, może nie widziałem, jakeś trącił łokciem mojego kuzyna *N.*, naumyślnie, żeby przegrał, ty oszuście; — *Mar.:* Nieprawda! — *Mon.:* Nieprawda. Jak ci dam w zęby, to zobaczysz, czy prawda! — *T.* (pojednawczo): Daj mu pokój, widzisz przecież, że to malec. — *Mon.:* Czy ja się do ciebie odzywam? — *T.:* Ale ja do ciebie mówię. — *Mon.:* Co?... stawiasz się?... stawiasz ?... A ja ci mówię wara! — *T.:* Coś ty powiedział? — *Mon.:* Powiedziałem — wara ci do mnie! — *T.:* Chcesz dostać w łeb? — *Mon.:* Spróbój tylko... Myślisz, że się ciebie bardzo boję ?... Podły tchórz, oszustów broni! — *T.:* Jeśli jeszcze raz powiesz „wara", dostaniesz w zęby. — *Mon.:* Wara!

T. wymierza Monnardowi policzek, *Mon.* rzuca się na *T.* — Chwytają się za karki, okładają pięściami, nabijają sobie sińce, tarzają się po ziemi. Inni koledzy przerwali zabawę i otaczają ich kołem. Okrzyki, wrzaski, przekleństwa. — *Chór kolegów* (na nutę marsza zwycięskiego): To ci się dostało!... To ci się dostało!... To ci się dostało!...

Obserwując tak częste objawy bójek między chłopcami z lada przyczyny i to w najrozmaitszych formach, jak np. walki jako zabawy, walki „na serjo", walki w pojedynkę i grupowe, przekonywamy się, jak głęboko tkwi ten instynkt w naturze człowieka. Czyż więc jest możliwe jego zniweczenie? Wspomniałem już, że instynktów wogóle nie można zniszczyć, a ich bezwzględne i gwałtowne tłumienie spowodować by mogło tworzenie się kompleksów, i w związku z tem ujawnić by się mogły dotkliwe urazy i zaburzenia psychiczne. Trzeba więc szukać innych dróg ujarzmienia, a właściwie opanowania instynktów, zwłaszcza o charakterze antyspołecznym i etycznie negatywnym, do jakich zaliczyć trzeba instynkt walki.

W analizie tego instynktu stwierdzić można, że posiada on swą historję, że ulega ewolucji i przekształceniom. Zależnie od wieku, płci, temperamentu, typu i charakteru osobnika, od jego środowiska socjalnego i kulturalnego instynkt

---

[1]) *Pierre Bovet.* L'instinct combatif. Psychologie-Éducation. Neuchâtel 1927. Instynkt walki. Tłum. *M. Górska.* Warszawa 1928.

walki ujawnia się w różnej postaci i w różnym stopniu nasilenia. Przybiera na intensywności w czasach niepewnych, w związku z nienormalnemi stosunkami między poszczególnemi narodami. Wówczas grupy społeczne starają się za pomocą propagandy, literatury, prasy, szkoły, przez tworzenie związków młodzieży o charakterze bojowym, a nawet za pomocą specjalnych metod wychowawczych podsycać u swych członków instynkt walki. W normalnych czasach pokojowych instynkt ten traci na intensywności i wyładowuje się w inny sposób w różnych dziedzinach działalności społecznej.

Zarówno wśród jednostek, jak i całych grup społecznych rozróżnić można ze względu na stopień nasilenia instynktu pewne typy mniej lub więcej bojowe, albo też o słabo rozwiniętym instynkcie walki, który ujawnia się na zewnątrz w postaci słownej, mimicznej, w postaci mniej lub bardziej gwałtownych ruchów pod wpływem różnych podniet, przyczem wyzwalają się silne przeżycia emocjonalne, ubezwładniające procesy jasnego rozumowania i myślenia.

Czasami reakcja następuje bezpośrednio po danej podniecie, podobnie jak się to dzieje przy odruchach, czasami zaś między podnietą a reakcją nawet o charakterze instynktowym wykryć można pewien szereg ogniw pośrednich. Zwierzę reaguje n. p. zazwyczaj bezpośrednio po danej podniecie, o ile poprzednio nie odbyła się tresura. Podobne jest zachowanie się małego dziecka w takiej sytuacji, które pod wpływem podniety odrazu wykonywa pewne ruchy. W miarę rozwoju duchowego dziecko starsze i człowiek dojrzały opanowuje swe ruchy i instynkty, reakcję poprzedza zazwyczaj namysł, refleksja, rozważanie motywów, uznawanych norm etycznych, religijnych, prawnych i t. p. Dopiero po tych skomplikowanych procesach następuje reakcja w odpowiedniej postaci lub też jej zahamowanie wogóle, tak, że przebieg ten dokonał się tylko w wewnętrznem przeżyciu jednostki. To istnienie ogniw pośrednich między podnietą a reakcją jest jedną z najbardziej istotnych cech człowieka kulturalnego. Nie posiada zdolności tworzenia tych ogniw zwierzę, małe dziecko, dzikus, człowiek pierwotny, alkoholik i matołek. Wychowanie zmierza właśnie do rozwinięcia tej zdolności, tak, by uczeń w coraz wyższym stopniu umiał kierować swemi ruchami i instynktami przy pomocy wyższych funkcyj swej jaźni.

Energje, tkwiące w instynkcie walki, muszą jednak znaleźć jakieś ujście i jakąś formę wyładowania się w odpowiedniem przeżyciu. W tym celu skierować je należy w pewne łożysko i uwolnić instynkt ten od jego cech ujemnych, destruktywnych i antyspołecznych, umożliwiając mu przekształcenie się i wyładowanie się w formie wyższej — pozytywnej i twórczej. Na tem właśnie polega uwznioślenie czyli sublimacja instynktów. Instynkt walki może się wyładować

n. p. w grach i zabawach, w sportach i zawodach. Ujściem dlań są wycieczki, zwłaszcza wysokogórskie. Zdobywanie szczytów, narażanie się na różne niebezpieczeństwa, pokonywanie przeszkód zaspokajają instynkt, dokonywując równocześnie jego sublimacji. Podobną rolę spełniają różne gry, n. p. w szachy, warcaby i t. p. Na wyższym poziomie rozwoju duchowego ujawnia się instynkt walki w postaci dyskusyj na różne tematy, a wreszcie w postaci wysiłków i zwalczania trudności w dążeniu do urzeczywistnienia uznanych idei w dziedzinie gospodarczo-politycznej, technicznej, artystycznej, naukowej, religijnej. Sublimacja religijna instynktu walki ujawnia się n. p. w dziele ś. Ignacego Loyoli, założyciela T-wa Jezusowego, w Armji Zbawienia W. Bootha i t. p. Tak więc sublimowany instynkt walki ujawnia się w zdobywaniu i tworzeniu coraz wyższych form życia społecznego.

4. Kształcenie zmysłu kooperacji.

W dążeniu ku wyższym i doskonalszym formom życia ludzkiego nasuwa się konieczność współdziałania z innymi. Na przeszkodzie staje tu związany z instynktem samozachowawczym egoizm i egocentryzm, ujawniający się zarówno w zachowaniu się i postępowaniu jednostki, jak i całych grup społecznych. Nastawienie psychiczne, ujmujące swoje „ja" (czy niem będzie jednostka, czy cały naród) jako najważniejszy ośrodek, około którego skupia się wszystko i dla korzyści którego wszystko istnieje, nazywamy egocentryzmem. Motywem wszelkiego myślenia i działania są wyłącznie własne, rzekomo uzasadnione potrzeby i interesy, które stanowią punkt wyjścia i jedyny cel różnych poczynań. Z podobnego nastawienia psychicznego wynikają takie koncepcje, jak samowystarczalność (autarkja) w dziedzinie gospodarczej, z którą łączą się systemy ceł ochronnych, wojny handlowe, zbrojenia we wzmożonem tempie, pochłaniające olbrzymie budżety i t. d.

Atoli ludzkość uświadamia sobie coraz silniej konieczność współdziałania nietylko w dziedzinie techniki, nauki, sztuki i t. d., ale także i w dziedzinie ekonomicznej. Stąd w życiu współczesnem, którem kierują dwa czynniki: z jednej strony egocentryzm, z drugiej kooperacja, stanowiące antynomję, ciągłe ujawniają się konflikty, zakłócające pracę pokojową i rozwój cywilizacji. Czy możliwe jest zniesienie owej antynomji i uzgodnienie tych dwu czynników, mających swe źródło, pierwszy w instynkcie samozachowawczym, drugi w instynkcie społecznym. Uzgodnienie i przenikanie się obu czynników możliwe jest w układzie sił społecznych, opartych na stosunku wzajemności, uwzględniającego potrzeby zarówno jednostki, jak i grupy w obrębie danego narodu i państwa, a następnie potrzeby

danego państwa i innych będących z niem w styczności państw, na terenie międzynarodowym.

Do życia społecznego, opartego na tych zasadach, przygotować może nowe wychowanie, przeniknięte nawskroś ideą kooperacji. Szkoła tradycyjna podtrzymuje egocentyzm, popiera współzawodnictwo, wywierające często ujemny wpływ na charakter młodzieży. Budzi ono bowiem u jednych nadmierną i fałszywą ambicję, u drugich zawiść i zazdrość, skłania nawet czasami do zatajenia przed kolegą sposobów i środków rozwiązania jakiegoś zagadnienia, zdobycia potrzebnych pomocy naukowych i t. p.

Nowe wychowanie wypracować musi nowe metody postępowania oparte o psychologję dziecka, któreby umożliwiły rozwój i wykształcenie nowego, wyższego zmysłu — zmysłu kooperacji i solidarności, jako istotnej właściwości człowieka.

W szkole twórczej dominuje współdziałanie. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela rozwiązują różne zagadnienia wspólnemi siłami, wykonują różne prace w warsztacie, ogrodzie, laboratorjum, organizują wycieczki krajoznawcze i naukowe, przygotowują sztuki sceniczne, organizują chór, dbają o estetykę klasy, organizują wzajemną pomoc materjalną i t. d. Jednostka uczy się rozumieć w sytuacjach konkretnych znaczenie kooperacji dla własnego dobra i dla dobra grupy. Działalność ta bowiem odbywa się zazwyczaj w ramach samorządu uczniowskiego, rozwijającego się stopniowo w miarę ujawniania się potrzeb i zainteresowań członków grupy klasowej. Tak więc nie drogą pouczeń słownych, ale przez działanie kształtuje się psychika ucznia w nowej szkole, gdzie idea kooperacji, oparta na poczuciu solidarności i sprawiedliwości jest wynikiem intensywnego przeżycia.

W miarę rozwoju duchowego otrzymują uczniowie coraz więcej praw, mają możność wypowiadania swoich sądów w związku z różnemi sytuacjami w szkole i w świecie otaczającym. Życie w nowej szkole opiera się na wzajemnym szacunku i na zaufaniu. Nauczyciel nowoczesny, oddziaływując na młodzież swą osobowością, nie narzuca jej gotowych sądów, nie stosuje przymusu w sferze jej poglądów, wierzeń, umiłowań, ideałów, bo wie, że postępowanie takie paczyłoby charaktery. Ideały wypływają samorzutnie z głębi jaźni, ich ujawnienie się poprzedzić musi własny wysiłek duchowy, są one owocem dłuższej pracy myślowej i głębokich wzruszeń. W żadnym wypadku nie mogą one być wynikiem jakiegokolwiek przymusu, albowiem wtedy pleni się w duszach fałsz i obłuda. „Człowiek — mówi *Trentowski* — zdobywa poczucie godności i samodzielności, skoro uznajemy w nim człowieczeństwo i obchodzimy się z nim, jako z człowiekiem. On, twój uczeń i młody przyjaciel, powinien cię szanować, ale twą powinnością jest na jego szacunek zasłu-

żyć i zapłacić mu szacunek szacunkiem". Tylko szczere i życzliwości pełne postępowanie nauczyciela względem uczniów stwarza w szkole atmosferę sprzyjającą działalności wychowawczej, wyzwala w duszach wychowanków nową treść ideową.

Oparcie wychowania na samorządzie uczniowskim, na zasadzie kooperacji wysuwa oczywisty i konieczny warunek uwzględnienia tychsamych zasad w stosunku władz szkolnych do nauczyciela. Tylko w atmosferze rozumnie pojętej swobody uznającej prawa drugich, w atmosferze wolności pozytywnej, jak mówi *Hessen*, dojrzeć może osobowość wychowawcy, który wywiera wpływ na wychowanków i przygotowuje ich do życia w nowej epoce kulturalnej. „Nauczyciel — mówi *Dawid* — może wpływać i na otoczenie, w pewnym stopniu do swoich celów je przystosowywać, nauczyciel jest sam częścią otoczenia — częścią uczniowi najbliższą — i jakim on jest, nie pozostaje bez wpływu na to, jakiem będzie otoczenie. A cele i programy, plany zgóry przez władze wyznaczone? Ale właśnie o to idzie, że nauczyciel nie może być biernym, mechanicznym wykonawcą celów i zadań, nie przez niego pomyślanych i przyjętych, ale narzuconych mu z zewnątrz, przepisywanych zgóry na lata, tygodnie dni i godziny... Nauczyciel, który działać może tylko wedle tego, czego chce własna jego wola, że nauczyciel ten musi cel i programy dawać sobie sam lub przez swych przedstawicieli, być ich współtwórcą, a w ich wykonaniu mieć zostawioną szeroką swobodę". (O duszy nauczycielstwa).

Tak więc wychowanie nowoczesne wymaga również kooperacji władz szkolnych i nauczycielstwa, opartej na wzajemnem zaufaniu i szacunku. Czynniki takie, jak uprzedzenie, podejrzliwość, będące cechą niskiej kultury etycznej, nie zatruwają atmosfery wychowawczej tam, gdzie istnieje współdziałanie. Następuje tu zbliżenie człowieka do człowieka i realizowanie celów wychowawczych przy pomocy wspólnych wysiłków.

W tych krajach, gdzie w wychowaniu realizuje się ideę kooperacji i samorządu uczniowskiego, tudzież ideę pokoju, konieczne jest również uzgodnienie prądów i tendencyj, panujących w życiu społeczeństwa a celami wychowania. Jeśli w wychowaniu i szkole propagujemy ideę autonomji uczniowskiej, zawierającej w sobie poszanowanie godności, uznanie osobowości, zasadę współdziałania, solidarności i sprawiedliwości, muszą te same idee i normy być czynnikiem kierującym i motorem działania w życiu społecznem ogółu obywateli. Inaczej znowu grozi dwoistość w życiu duchowem człowieka, nieszczerość, fałsz i obłuda, a co gorsza, o ile dzieci wychowane w duchu kooperacji, znajdą się później w życiu obywatelskiem w warunkach nieraz zupełnie różnych

i dalekich od ich treści duchowej, pomnożą wtedy niezawodnie szeregi wykolejeńców życiowych.

Szkoła jest instrumentem społecznym bardzo czułym. W jej życiu, w stosowanych przez nią metodach wychowawczych, w psychice nauczyciela i uczniów głębokie żłobią ślady prądy nurtujące w dziedzinie gospodarczej, w stosunkach politycznych danego narodu i państwa. Poziom etyczny w życiu całego społeczeństwa silny wywiera wpływ na charaktery wychowanków, którzy doskonale uświadamiają sobie ewentualnie istniejące rozdźwięki i sprzeczności między tendencjami wychowawczemi na terenie szkoły, a rzeczywistością w życiu społecznem dorosłych obywateli. Dziecko, nawet już w wieku szkoły powszechnej, zwłaszcza w ostatnich latach tej szkoły 11—14-letnie, doskonale wyczuwałoby owe rozdźwięki i sprzeczności, nie mówiąc już o młodzieży starszej na poziomie szkoły średniej. W tworzeniu się sądów młodzieży, wartościujących podobne zjawiska, współdziała środowisko rodzinne dziecka i obserwacja samego życia społecznego. Tak więc kształcenie charakteru i odwagi cywilnej w duszach przyszłych obywateli zależy od harmonji tendencyj wychowawczych i stosunków w życiu obywatelskiem. Jedną i drugą dziedzinę przenikać winien duch kooperacji i sprawiedliwości zarówno w stosunkach w obrębie jednego państwa, jak i na terenie międzynarodowym.

5. Idea kooperacji międzynarodowej a program nauki w szkole.

Nietylko działalność wychowawczą, ale i całą naukę w szkole, programy naukowe ożywiać musi duch nowej epoki. Nauczyciel, wprowadzając uczniów w świat wartości, kierując ich pracą, ułatwiając im zdobywanie wiedzy i rozwinięcie sprawności technicznej i dzielności fizycznej, stoi na straży prawdy, dba o piękno w życiu szkolnem. Nauczyciel jest sługą prawdy i musi w sobie samym i w uczniach swych wyrobić silne poczucie objektywności. Rozwijając przy pomocy materjału naukowego głębokie przywiązanie i miłość ku własnej ojczyźnie, narodowi swemu, zrozumienie i ukochanie rodzimej kultury duchowej, nie poniża kultury innych społeczeństw, nie budzi pogardy, czy też nawet nienawiści do innych narodów. Zasada objektywności obowiązuje we wszystkich gałęziach nauki, a zwłaszcza w nauce historji, która nadto rozwijać winna ducha tolerancji i kształcić zmysł kooperacji w ujmowaniu stosunków międzynarodowych.

Podręczniki obecnie używane do nauki historji we wszystkich niemal krajach sprzeciwiają się często wspomnianym zasadom. Zawierają one bowiem sporo błędnych i historycznie fałszywych przedstawień, oraz treść, budzącą często uczucie

nienawiści czy pogardy, pragnienie zemsty w stosunku do drugiego narodu. Mowa tam o najeźdźcach, o wrogach dziedzicznych i odwiecznych i t. p. Opowiadania o krwawych bojach, już od pierwszych lat szkoły elementarnej, wyzwala, zwłaszcza w duszy chłopców, instynkt walki. Pod wpływem takiej nauki chłopcy urządzają często między sobą bójki, które mają wprawdzie charakter zabawy, ale mimo to przyczyniają się do spotęgowania instynktu.

W jednej ze szkół powszechnych nauczycielka obdarzona talentem narracyjnym przedstawiała chłopcom 10—11-letnim w klasie IV-tej tak barwnie i plastycznie wojny i bitwy z dziejów polskich, że po każdej godzinie historji pod wrażeniem krwawych opisów i wywołanych niemi silnych emocyj tworzyły się samorzutnie podczas przerwy dwa obozy wśród chłopców: wojska polskiego i wrogich Tatarów, Kozaków czy Krzyżaków. Zazwyczaj wodzem wrogiej armji, Dżingis-Chanem, Chmielnickim czy Wielkim Mistrzem Krzyżackim Ulrychem obierali jednomyślnie wszyscy kolegę nielubianego w klasie i ten oczywista po poniesionej klęsce wracał po dzwonku do klasy z sińcami i guzami, zadanemi mu przez zwycięskie hufce polskie.

Reformatorskie prądy pedagogiczne w związku z tendencjami pokojowemi wysunęły problemat opracowania nowych podręczników do nauki historji we wszystkich krajach w duchu porozumienia i kooperacji między narodami. Na podstawie dokonanej rewizji podręczników i zbadania ich treści, tudzież metod nauczania historji ujawniły się w kompetentnych sferach pedagogicznych różne poglądy na rolę nauki historji w szkole.

W obecnej dobie toczy się spór pomiędzy dwiema koncepcjami. Jedna podkreśla ideę narodowościową, jako zasadniczą w nauczaniu historji, które powinno przenikać gorące uczucie patrjotyczne i które oświetlać należy wyłącznie ze stanowiska interesu narodowego. Druga koncepcja głosi, by w nauczaniu historji dominowała idea kooperacji narodów i państw, i by nauka historji rozwijała uczucia międzynarodowe i zrozumienie wzajemnej zależności wszystkich społeczeństw. Obecnie przeważa prawie wszędzie pierwsza koncepcja w nauczaniu historji. Idea kooperacji i pokoju wymaga atoli uzgodnienia tych dwu koncepcyj i stworzenia syntezy, o czem już przedtem była mowa. Synteza ta w nauczaniu historji łączyłaby w sobie dwa czynniki, zharmonizowane ze sobą: budzenie miłości ku własnej ojczyźnie i własnej kulturze przez jej dokładne poznanie i zrozumienie, a równocześnie budzenie uczucia szacunku w stosunku do innych narodów oraz chęci poznania ich kultury, odmiennej od naszej, a jednakowoż zawierającej dużo wspólnych wartości.

Tak więc w nauczaniu historji należałoby większą wagę kłaść na momenty z dziejów kultury, na te czynniki,

które łączą poszczególne narody w duchową jedność, aniżeli na to, co je dzieliło w przeszłości i co je dzieli w dobie obecnej.

Poznanie odmiennych kultur innych narodów i urzeczywistnienie poprzednio wspomnianej syntezy osiągnąć by można przez zwiedzenie innych krajów, co umożliwia obecnie instytucja międzynarodowej wymiany młodzieży i nauczycieli. W związku z tem pozostaje sprawa nauczania języków obcych w szkole. Rozwój zmysłu kooperacji międzynarodowej popiera w dużej mierze znajomość chociażby jednego języka nowoczesnego. W okresie obowiązku szkolnego, a więc już na poziomie szkoły powszechnej program nauki ostatnich 3—4 lat powinien każdemu dziecku umożliwić zdobycie początków, oprócz opanowania ojczystego, drugiego języka nowoczesnego. W naszych warunkach znajomość początków jednego z języków światowych (wchodzą tu w grę; język francuski, angielski lub niemiecki) przyczyniłaby się niezmiernie do utrwalenia idei kooperacji kulturalnej. Z tego punktu widzenia uważamy za konieczne uwzględnienie nauki jednego języka obcego w programie szkoły powszechnej.

Wybitną rolę w kształceniu i rozwoju zmysłu kooperacji ma nauka geografji tudzież nauka o Polsce współczesnej (nauka obywatelska), o społeczeństwie i państwie. Zrozumienie zależności wzajemnej w stosunkach gospodarczych wszystkich krajów, obudzenie poczucia prawa, zrozumienie ducha konstytucji, normującej prawa i obowiązki każdego obywatela, zaznajomienie się z działalnością Ligi Narodów, z jej ideami i dążeniami przyczynia się do kształcenia zmysłu kooperacji i poczucia łączności międzynarodowej.

Niezmiernie doniosłą rolą w tworzeniu nowej treści duchowej i w kształceniu typu człowieka nowej ery spełnia w szkole nowoczesnej literatura dla dzieci i młodzieży. Staraniem Międzynarodowego Biura Nowego Wychowania w Genewie wyszło właśnie w II-giem wydaniu dzieło, poświęcone literaturze dziecięcej i współpracy międzynarodowej, opracowane na podstawie materjałów, zebranych drogą ankiety psycho-pedagogicznej w 37 krajach.[1]) Ankieta ta zawiera m. i. pytania następujące: Jakie istnieją w danym kraju książki klasyczne dla młodzieży (t. zn. takie, które każde dziecko czyta dla swej przyjemności)? — Które z książek, opisujących życie młodzieży danego kraju, dzieci lubią najbardziej? — Czy znane są książki w danym kraju, które budzą i rozwijają w duszach dzieci przyjaźń dla innych narodów? Na podstawie zebranych materjałów opracowało M. B. W. katalog najbardziej ulubionych i najchętniej przez dzieci czy-

---

[1]) Bureau International d'Education. Littérature enfantine et collaboration internationale. Genève 1932

tanych książek w 37 krajach, m. i. i katalog książek polskich dla dzieci i młodzieży.

Niemniej duże znaczenie mają czasopisma dla dzieci i młodzieży, tudzież poważne dzienniki, oświetlające zdarzenia współczesne. dotyczące rozwoju idei kooperacji międzynarodowej w różnych dziedzinach twórczości. Młodzież w ostatnich klasach szkoły powsz. w wieku 12—14 lat i młodzież szkół średnich winna pod kierunkiem nauczyciela czytać odpowiednie dla jej wieku, interesujące ją artykuły, sprawozdania i t. p., przedstawiające ważniejsze zdarzenia w różnych krajach. Bez względu na stosunek szkoły do tej sprawy, młodzież czyta dzienniki w domu i interesuje się żywo zdarzeniami życia codziennego. Negatywne stanowisko szkoły w tej sprawie oznaczałoby usunięcie z sali szkolnej świata współczesnego i w ten sposób stworzyłoby dualizm, szkodliwy ze stanowiska wychowawczego; świat, przedstawiony w prasie i w pismach perjodycznych i drugi świat, obrazowany w klasie. Oświetlenie objektywne treści czasopism, interesującej młodzież, wpłynęłoby niezawodnie na urobienie ducha obywatelskiego i zmysłu kooperacji.

W toku rozważań dotychczasowych starałem się podkreślić ważniejsze momenty, od których zależy rozbrojenie duchowe człowieka. W procesie tym, jak widzieliśmy, doniosła rola przypada nowej szkole, którą nazwać można szkołą twórczą, albowiem w niej wychowują się obywatele, zdolni do tworzenia nowej epoki kulturalnej. Główne cechy nowego wychowania to: 1) Przepojenie działalności wychowawczej duchem demokracji i kooperacji; 2) urzeczywistnienie zasady aktywności i pobudzenie w duszy dziecka pierwiastków twórczych; 3) utrwalenie szacunku dla innych narodów i ich kultury, przy równoczesnem budzeniu głębokich uczuć patrjotycznych, miłości i aktywności w stosunku do kultury własnej; 4) sublimacja instynktu walki i współzawodnictwa.

W rozwiązaniu najważniejszego a zarazem najtrudniejszego problematu doby obecnej, jakim jest idea rozbrojenia fizycznego, współdziałać muszą różne czynniki, zarówno natury gospodarczej, jak i psychologicznej. Wśród tych czynników doniosłą rolę może spełnić szkoła, ożywiona nowemi ideami, w której dokonać się musi proces rozbrojenia duchowego człowieka, jako najsilniejsza podstawa ugruntowania kooperacji między narodami i ocalenia kultury i cywilizacji europejskiej. [1])

---

[1]) Odczyt wygłoszony staraniem Akademickiego Związku Pacyfistów U. U. J. dnia 12. II. 1932.

Literatura:

Pierre Bovet. L'Éducation pour la paix. Genève 1927.

— L'instinct combatif. Psychologie-Éducation. Neuchâtel 1927.

E. Claparède. Psychologie et collaboration internationale. (III-ème Cours pour le personnel enseignant).

J. Piaget. Introduction psychologique à l'éducation internationale. (IV-éme Cours pour le personnel enseignant).

A. Ferrière. Ecole active, méthodes actives et éducatton internationale. (IV-ème Cours pour le personnel enseignant).

Maria Montessori. La paix et l'éducation. Genève 1932.

C. Kiritzescu. La pédagogie de la paix et les problèmes internationaux d'après-guerre en Roumanie. Genève 1930.

Secrétariat de la S. d. N. L'Année de la Société des Nations (1928—1929). Genève.

Société des Nations. Recueil pédagogique. Volume I—III. Genève 1930, 1931, 1932.

Bureau International d'Éducation. Troisième cours pour le personnel enseignant. Comment faire connaître la S. d. N. et développer l'esprit de coopération international. Compte rendu des conférences. Genève 1930.

Bureau International d'Éducation. Quatrième cours pour le personnel enseignant. Genève 1931.

Bureau International d'Éducation. Littérature enfantine et collaboration internationale. Genève 1932.

B. Matuszewski — H. Landy. Compte-rendu et mémoires de l'organisation universelle de l'échange de la jeunesse scolaire pendant le repos d'été. Varsovie 1930.

Czasopismo *„Das Werdende Zeitalter":* Pädagogische Friedensarbeit Heft 5, Mai 1931. Dresden.

Czasopismo *„Pour l'Ère Nouvelle"* Avril—Mai 1932 Paris. (*G. Lapierre.* Manuels scolaires et Enseignement international. — La Révision des Manuels scolaires).

GEBETHNER i WOLFF

Warszawa - Kraków - Łódź - Poznań - Wilno - Zakopane

GŁOSY PRASY PEDAGOGICZNEJ O KSIĄŻKACH PROF. DRA HENRYKA ROWIDA

(Wyjątki z recenzyj).

SZKOŁA TWÓRCZA. Wydanie III-cie.

Zatwierdzona zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 21 czewca 1929 Nr. II—7575 (Dziennik Urzędowy Nr. IX r. 1929).

SZKOŁA POWSZECHNA. Z. III. r. 1927. (Warszawa).

„Książka D-ra H. Rowida o całe niebo przewyższa wszystko, co u nas na ten temat napisano. Śmiało można powiedzieć, że jest to pierwsza książka, z której czytelnik polski, nie znający języków obcych, może się dowiedzieć, na czem polega zagadnienie, występujące pod nazwą „Szkoła Pracy", jak ono się rozwija w dziejach wychowania, jakie są współczesne poglądy na tę sprawę, jaki jest jej związek z socjologją, filozofją oraz psychologją pedagogiczną, wreszcie w jaki sposób idea pracy wychowującej realizowała się dotychczas w praktyce pedagogicznej... Książkę Rowida należy powitać z tem większem uznaniem, iż jest ona naprawdę pierwszem tak dobrem opracowaniem tego aktualnego tematu w naszej literaturze".

ZRĄB. (Warszawa). Tom 11 r. 1932 — III.

...„Znaczenie dzieła, stanowiące jego wartość istotną, polega jednak nie tyle na cennem i dokładnem opracowaniu materjału informacyjnego, ile na mocnem podkreśleniu w całej treści książki podstaw ideowych szkoły twórczej, a przedewszystkiem faktu, że stanowi ona odbicie przemian społecznych, dokonywujących się na całym świecie...

Kto chce uniknąć chaotycznych i niedokładnych pojęć o nowoczesnych prądach wychowawczych, powinien zaznajomić się z książką *prof. Rowida.* Z tego względu polecenia godne byłoby zapoznanie się ze Szkołą Twórczą — nie mówiąc już o świecie pedagogicznym, którego zresztą zachęcać nie trzeba — przedewszystkiem szerokich mas rodzicielskich, tających w sobie często nieufność i niezrozumienie wszystkiego, co trąci w szkole nowością".

PRACA SZKOLNA. (Warszawa).

„Książka Rowida jest wyczerpującem studjum szkoły nowej, a raczej szkoły przyszłości, która obecnie we wszystkich niemal krajach jest w stadjum tworzenia się... Praca ta porusza tyle ciekawych zagadnień, że stać się winna punktem wyjścia dla samodzielnych wysiłków tych nauczycieli, którzy pragną stać się współtwórcami nowej szkoły w Polsce".

OGNIWO. Nr. 1, r. 1926 (Warszawa).

„Szkoła Twórcza stanowi tak cenny nabytek w polskiej literaturze pedagogicznej doby ostatniej, że należy jej poświęcić głębszą uwagę... W całości praca przedstawia się nadzwyczaj dodatnio: jest gruntownie przemyślana, dobrze ujęta i ożywiona duchem najlepszych dążeń reformatorskich w dziedzinie wychowania. Język żywy, barwny, potoczysty i ładne, bardzo staranne wydanie książki podnoszą jej wartość i przyczynią się niewątpliwie do tego, że stanie się ona nieodłącznym przewodnikiem rzeszy nauczycieli szkół różnych typów i cennym nabytkiem dla bibljotek pedagogicznych".

BULLETIN DU BUREAU INTERNATIONAL D'EDUCATION. Nr. 4. 1930. (Genève).

„Etude remarquable de l'école de l'avenir. L'auteur esquisse le développement historique de l'école active. exspose les idées conteporaines et cherche une relation étroite entre „l'école créatrice" et la sociologie, la psychologie, la philosophie. Prenant comme base la philosophie polonaise. en perticulier celle de Hoene-Wroński et de Trentowski, et citant l'Arbeitsschule de Kerschensteiner et l'École active de Ferrière, il développe l'idée de l'école créatrice. L'ideal de l'école créatrice est de préparer des individus qui seront capables de perfectionner incessament leur personnalité spirituelle et intellectuelle".

PSYCHOLOGJA PEDAGOGICZNA.

Podręcznik dla młodzieży przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego. Wyd. II.

Zatwierdzona do użytku szkolnego jako książka pomocnicza dla uczniów zakładów kształceniu nauczycieli rozp. Ministerttwa W. R. i O. P. z dnia 26 czerwca 1930 Nr. II—2797.

PRZEGLĄD FILOZOFICZNY. Z. III. r. 1929.

„...Książka Rowida jest cennym nabytkiem w zakresie literatury psychologicznej, a specjalnie psycho-pedagogicznej. Potrzeba takiego podręcznika tem więcef dawała się odczuwać, gdy wprowadzono psychologję pedagogiczną, jako część konieczną egzaminu na nauczycieli szkół średnich. Do użytku tych kandydatów podręcznik ten będzie się dobrze nadawał".

OGNIWO. Nr. 4, r. 1929.

„Książka Rowida, jak wszystkie większe prace tegoż autora, ma dwie niespożyte zalety. Po pierwsze umiłowanie dziecka, które z każdego niemal zdania przemawia do czytelnika głębokiem odczuciem i zrozumieniem młodego życic. W rozważaniach autora czuć, że mówi o dziecku żywem, a nie o jego abstrakcyjnych cechach. Druga zaleta książki wnika już w samą konstrukcję polskiej myśli pedagogicznej. Autor nawiązuje bowiem swoje wnioski do tradycji myśli pedagogicznej naszych myślicieli, umiejętnie wydobywając z nich to, co stanowi niespożytą wartość i podstawy ciągłości teoretycznej myśli. W rozważaniach autora przesuwają się koncepcje Komisji Edukacji Narodowej, Estkowskiego, Hoene-Wrońskiego, Trentowskiego, Dawida. Jest to niezmiernie ważny moment w tworzeniu się naszego własnego systemu wychowania, a niestety tak mało dotychczas uwzględniany w naszem piśmiennictwie".

POUR l'ERE NOUVELLE. (Avril 1930).

„...L'auteur de „l'École créatrice" étudie et discute les problèmes de la psycho-pedagogie conformément aux exigences modernes. Il présente son sulet avec une grande aisance, dépouvue de tout caractère pédant ou dogmatique. Evitant les formules et les définitions rigides, faciles à mémoriser mécaniquement, il s'efforce surtout d'éveiller l'intérêt de ses lecteurs et les incite à un travail indépendant et créateur...

Le livre de M. Rowid présente une valeur égale pour ceux qui étudient la psychologie pédagogique sous la direction de professeurs spécialistes, que pour les autodidactes dans ce domaine".

NOWA ORGANIZACJA STUDJÓW NAUCZYCIELSKICH W POLSCE I ZAGRANICĄ.

Instytuty Pedagogiczne. — Akademje Pedagogiczne. — Pedagogja.

CHOWANNA. (Z. III—IV r. 1931). Katowice.

„Książka H. Rowida daje pełne ujęcie problemu, zarówno w rozwoju historycznym, jak i na płaszczyźnie współczesności, obejmuje przegląd realizacji idei wyższego kształcenia nauczycieli u nas i w krajach, w tym względzie przodujących, wskazuje program studjów zasadniczych i formy kształcenia dalszego, zawiera pewne postulaty na przyszłość, wreszcie jest, w rozdziale końcowym, poradnikiem dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego".

ŻYCIE SZKOLNE. (Z. 7—8 r. 1932. Włocławek.

„Nowa książka Rowida, która ukazała się w połowie roku 1931, nabiera dzisiaj specjalnej aktualności ze względu na reformę ustroju szkolnego, która obejmie też system kształcenia nauczycieli... Książka jest ważnym przyczynkiem w tej pracy nad nowem jutrem, nad zwycięstwem prawdziwej, uzdrawiającej demokracji — właśnie przez swoje zdecydowane, jasne stanowisko. Jest więc w tem dodatniem znaczeniu dzisiaj bardzo aktualna, a zarazem stanowi pierwszy w Polsce syntetyczny informator, dotyczący nowych dróg kształcenia nauczycieli. To też życzyć wypada, aby znalazła się w rękach jak największej liczby nauczycieli".

SYSTEM DALTOŃSKI W SZKOLE POWSZECHNEJ.

Z zagadnień metodyki współczesnej. Wyd. III-cie.

SZKOŁA POWSZECHNA. Z. II, r. 1926.

„Autor daje rzut oka na genezę i rozpowszechnienie systemu daltońskiego, zapoznaje z jego zasadami, kreśli krótki obraz organizacji pracy i urządzenia szkoły daltońskiej, oraz przedstawia jak pracują uczniowie, w szkole daltońskiej... W końcu, po rozpatrzeniu zalet i braków systemu daltońskiego, zastanawia się autor nad pytaniem w jaki sposób system ten powinien być stosowany w polskiej szkole powszechnej, ażeby dał dodatnie wyniki. Książka stanowi użyteczne źródło informacji o interesującej próbie pedagogicznej i zachęca do zastosowania jej na terenie nowej szkoły powszechnej z odpowiednim uwzględnieniem swoistych warunków, w jakich ta szkoła pracuje".

BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWICACH

2004 -01- 1 8

2011 -06- 1 4

11 1. 05. 1999

2013 -09- 1 0

2009 -06- 0 2

STUDIUM NAUCZYCIELSKIE
w GLIWICACH
Sp K 18085